# DZIEŃ WARSZAWY

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK IV DZIŚ 2 STRONY Warszawa, sobota 2 września 1944 NR. 1049


## WARSZAWO! DUMNA I NIEZŁOMNA STOLICO NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ!

### Z trudu Twojego i znoju Polska powstanie, by żyć!

Wczoraj, w piątą rocznicę niemieckiej napaści na Polskę, wygłosili przemówienia do Kraju i do całego świata P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, premier Mikołajczyk, Delegat Rządu Wicepremier na Kraj oraz Komendant Sił Zbrojnych w Kraju gen. Bór.

Mamy prawo z dumą powiedzieć – oświadczył P. Prezydent Rzeczypospolitej – że na naszych kartach historii tych 5-u lat walki niema ani plam ani miejsc pustych, że nasz własny obowiązek i nasze zobowiązania sojusznicze wypełniliśmy ponad miarę – bez jakiegokolwiek wyrachowania, bez targów i warunków. W historii naszego Narodu nie mamy wojen zaczepnych, lecz tylko obronne. Broniliśmy zawsze wolności własnego państwa, szanując prawa innych narodów do niepodległego bytu. Dlatego też próżne były próby Niemców skłonienia nas do wspólnej wyprawy na Zw. Sowiecki. Linia naszej polityki wewnętrznej oparta jest na zasadach najszerzej pojętej demokracji.

Na progu szóstego roku wojny powtarza się tragiczna sytuacja dla Polski w jej walce o wolność. Warszawa walczy sama, przeciwstawiając olbrzymiej przewadze materialnej wroga swą ofiarność i nieugiętą wolę zwycięstwa. Niech nikt nie próbuje pomniejszać czynu Warszawy! Przed bohaterską walką Warszawy należy schylić czoła, a nie występować z krzywdzącą krytyką gdy przedewszystkim potrzebna jej jest pomoc! O pomoc tę staramy się tutaj wszyscy. Wytężamy wszystkie swe siły by zwalczyć napotykane trudności. Warszawo! Dumna i niezłomna stolico Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, krwawy symbolu ukochania wolności i ciągłości polskiej ofiary!

Ofiarna walka Twoja nie może pójść na marne, jeśli na marne nie mają pójść głoszone przez narody zjednoczone hasła i cele tej wojny i uświęcona przez prawa boskie wyższość praw moralnych ludzkości nad prawem brutalnej siły!

---

Naród, który chce żyć w wolności, nie może być bierny w momentach, w których decydują się jego losy. Nieoczekiwane zatrzymanie się frontu przed Warszawą, brak pomocy dla wyzyskania naturalnych naszych możliwości – przedłużają walkę. Wróg wyzyskuje to, by zniszczyć Stolicę, zgnębić ludność i rozbić nasze oddziały. Ponosimy olbrzymie straty, ludność cierpi niewypowiedzianie. Ale i ten ostatni akt terroru ze strony germańskiego kata nas nie złamie. Warszawa walczy i walczyć będzie nadal mimo piętrzących się trudności i przeciwieństw. Naszym hasłem na dziś: przez walkę do zwycięstwa!

---

Powstanie Warszawy, które wstrząsnęło sumieniem świata – stwierdził Wicepremier – było dowodem, iż dążąc do istotnej niepodległości nie chcemy otrzymać wolności od nikogo w podarunku, aby wraz z podarunkiem nie były nam dyktowane warunki sprzeczne z interesami, tradycjami i godnością Narodu. Powstanie warszawskie ujawniło taką jedność polityczną i moralną Narodu, jakiej nie było nigdy w dawnych powstaniach. Z tej jedności i z naszej bohaterskiej walki narodzi się wolna, cała, wielka i szczęśliwa demokratyczna Polska.

---

Premier Mikołajczyk w swym przemówieniu zwrócił się jeszcze raz z publicznym apelem do Prezydenta Roosevelta, premiera Churchilla i marsz. Stalina: "Przywódy wielkich mocarstw, wodzowie potężnych i zwycięskich armii lądowych i powietrznych! Warszawa czeka. Czeka cały naród polski. Czeka opinia publiczna świata. Uczyńcie wszystko, by miasto to i ludność, walcząca na jego świętych i krwią przepojonych gruzach, dostała potrzebną do walki pomoc i jak najwcześniej została oswobodzona! Bohaterowie Warszawy! Niemcy prócz mordów i zbrodni przeciw ludności cywilnej pragną Was zdemoralizować i osłabić, grożąc spaleniem gruzów Warszawy. Pragnę oświadczyć z całym poczuciem odpowiedzialności, że za spalenie resztek Warszawy, gdyby próbowali to uczynić, za mordowanie ludności cywilnej czy też chronionej prawem kombatanckim Armii Krajowej – prześladowcy Wasi straszliwie zapłacą! Żegnam Was w przekonaniu, że wytrwacie i że pomoc i wyzwolenie przyjdzie na czas, że zwycięstwo świata alianckiego będzie i Waszym udziałem.

Kampania francuska jest już tylko pogromem uciekających Niemców

## WOJSKA AMERYKAŃSKIE NA LINII MAGINOTA

Dzisiejszej nocy cztery armie sojusznicze odległe były o kilka zaledwie kilometrów od granic Belgii i Luksemburga. Obecnie granice te zostały już prawdopodobnie przekroczone. Tempo marszu sprzymierzonych we Francji jest poprostu fantastyczne. Porty, fortece, miasta są oswabadzane najczęściej bez jednego nawet wystrzału.

LONDYN.2.9.44./Ag.Serwis/ Uciekające masy niemieckie we Francji nie stawiają już nigdzie oporu. Wojska brytyjskie i kanadyjskie oswobodziły w ciągu dnia wczorajszego ARRAS, DIEPPE i LE TREPORT, wkroczyły na przedmieścia ABBEVILLE oraz zbliżyły się na odległość 3 km. do zupełnie izolowanego Hawru. Groźba, jaką przedstawiały tysiące wyrzutni bomb latających, została zupełnie usunięta i Niemcy wycofują się pośpiesznie z departamentu Pas de Calais. Amerykanie zajęli VERDUN, teren największych walk i najcięższych ofiar w poprzedniej wojnie. Uderzenie na Luksemburg i Belgię obejmuje coraz szerszy front. Amerykanie są o 50 km. od Nancy i Metzu. Brytyjskie Moskity zbombardowały celnie niemiecką kwaterę główną w Metzu. Koło Amiens wzięto do niewoli dowódcę 7-ej armii niemieckiej. W południowej Francji niedobitki 19-ej armii niemieckiej uciekają w górę doliny Rodanu, mając za sobą ścigających je Amerykanów, a przed sobą oddziały francuskiej armii krajowej. Ze wzgórz, dominujących nad drogą ucieczki, amerykańska artyleria obrzuca nieprzyjaciela nieustannym gradem pocisków.

Zdobyte przez Amerykanów VERDUN leży już na linii Maginota. Stąd prosta droga prowadzi na Ren.

## AMERYKANIE ZASTAWIAJĄ POTRZASK NA NIEMCÓW WE WŁOSZECH

LONDYN.2.9.44./Ag.Serwis/ Wojska amerykańskie w południowej Francji, maszerujące z Nicei, przekroczyły granicę Włoch i zdobyły VENTIMIGLIA. Siłom niemieckim w Północnych Włoszech grozi cios od tyłu przy równoczesnym ataku wojsk sprzymierzonych na linię Gotów. W ataku tym czołgi alianckie przełamały zewnętrzny pierścień fortyfikacyj. Bombowce sojusznicze dokonały ciężkiego nalotu na FERRARĘ.

## ROSJANIE NA GRANICY BUŁGARII

LONDYN.2.9.44./Ag.Serwis/ Niemcy zostali już wyparci z większej części Rumunii. Rosjanie zdobyli naddunajski port GIURGIU, leżący na granicy Bułgarii. Uwolniono z obozów przeszło 1.000 lotników brytyjskich i amerykańskich, zestrzelonych nad Rumunią. Oddziały rumuńskie posuwają się wgłąb Siedmiogrodu.

## Samoloty sowieckie nad Pragą

PAT donosi, iż wczoraj w godzinach popołudniowych rozegrało się nad Pragą kilka starć powietrznych między samolotami sowieckimi a niemieckimi. Lotnictwo sowieckie zaczyna więc wreszcie operować w rejonie Warszawy. Ma to niewątpliwie ścisły związek ze zbliżaniem się frontu.

## BOMBARDUJĄC WARSZAWĘ - NIEMCY TRAFIAJĄ NIERAZ WE WŁASNE PLACÓWKI

Jak donosi komunikat Dowództwa AK - na Starym Mieście trwają nadal ciężkie walki szczególnie na odcinku północnym wzdłuż Bonifraterskiej i Franciszkańskiej. Z Żoliborza donoszą jedynie o działalności patroli. W śródmieściu oddziały A.K. obsadziły kilka punktów oporu nieprzyjaciela przy ul. Matejki i na Nowym Swiecie.

Nocy wczorajszej zostały wycofane baterie niemieckie, ustawione między mostem Kierbedzia a starym mostem kolejowym. Wczoraj wycofali Niemcy część swych dział z Al. Niepodległości.

W Mokotowie panujemy całkowicie wzdłuż Al. Niepodległości od Madalińskiego do Woronicza oraz wzdłuż Madalińskiego. Stan naszego posiadania na Czerniakowie rozszerzył się na rejon ul. Bernardyńskiej.

Powiśle znajduje się od kilku dni pod ostrzałem artylerii przymostowej. Artyleria z Pragi, która przedwczoraj strzelała w kierunku Powiśla, wczoraj skierowała ogień na Anin.

Bombardowanie Warszawy z samolotów i artylerii jest dla Niemców bronią obosieczną. Dn.30 ub.m. samolot niemiecki zbombardował Kraftfahrpark w Al. Niepodległości, wywołując pożar w składzie materiałów pędnych, a artyleria obrzucała pociskami teren fabryki Quebracho, zajętej przez Niemców.

W porcie handlowym na Pradze zaobserwowano duży ruch pociągów na bocznicach. Ponieważ tuż przy porcie znajdowały się wielkie magazyny zbożowe prawdopodobnie więc Niemcy pośpiesznie je opróżniają, wywożąc zboże w dół Wisły.

Przez całą ostatnią dobę zaobserwowano zwiększony ruch samochodów transportowych na mostach Kierbedzia i kolejowym, przeważnie w kierunku na wschód.